

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 października 2018 roku (złożonym w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w elektronicznym postępowaniu upominawczym) strona powodowa (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. domagała się od strony pozwanej S. (...) S.A. we W. zasądzenia kwoty 3039,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) pojazdu N.. Z tytułu zawartej umowy w zamian za świadczoną ochronę ubezpieczeniową (w okresie od dnia 19 grudnia 2016 roku do dnia 18 grudnia 2017 roku) strona pozwana była zobowiązana do zapłaty składki, czego (mimo wezwania) nie uczyniła.

Postanowieniem z dnia 24 października 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty oraz przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 24 maja 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 647 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zaprzeczyła, jakoby zawierała umowę ubezpieczenia dotyczącą wskazanego w pozwie pojazdu oraz aby była właścicielem tego samochodu. Zarzuciła także, że była w posiadaniu tego pojazdu jedynie w okresie od dnia 19 lipca 2016 roku do dnia 13 września 2016 roku i w tym czasie ubezpieczyła go od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu. Wskazała także, że dokumentem potwierdzającym zawarcie umowy ubezpieczenia jest wystawiona przez stronę powodową polisa. Wskazała wreszcie, że przekazany jej dokument dotyczący sprzedaży pojazdu uznała za błędny z uwagi na brak podpisów na umowie komisowej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 września 2016 roku (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. wystawiła polisę nr (...), która miała potwierdzać zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) z S. (...) S.A. we W., dotyczącej pojazdu marki N. (...) (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Zgodnie z wystawioną polisą umowa ubezpieczenia miała obejmować okres od dnia 19 grudnia 2015 roku do dnia 18 grudnia 2016 roku. Składka wynosiła 1525,50 zł i miała być uiszczona w dwóch ratach: 762,69 zł, płatnej do dnia 19 grudnia 2015 roku oraz 762,76 zł, płatnej do dnia 19 czerwca 2016 roku.

(dowód: polisa – k. 57-59)

W dniach od 19 lipca 2016 roku do 13 września 2016 roku S. (...) S.A. we W. była w posiadaniu pojazdu marki N. (...) (...) o numerze rejestracyjnym (...). W tym czasie samochód był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

W dniu 13 września 2016 roku pojazd marki N. (...) (...) o numerze rejestracyjnym (...) został sprzedany.

(dowód: bezsporne;

potwierdzenie z dnia 20.07.2016 roku – k. 38;

faktura VAT – k. 39)

W dniu 16 grudnia 2016 roku (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. wystawiła polisę nr (...), która miała potwierdzać zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) z S. (...) S.A. we W., dotyczącej pojazdu marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Zgodnie z wystawioną polisą umowa ubezpieczenia miała obejmować okres od dnia 19 grudnia 2016 roku do dnia 18 grudnia 2017 roku. Składka wynosiła 2606,09 zł i miała być uiszczona w dwóch ratach: 1306,54 zł, płatnej do dnia 19 grudnia 2016 roku oraz 1306,55 zł, płatnej do dnia 19 czerwca 2017 roku.

(dowód: polisa – k. 27)

W piśmie z dnia 4 września 2018 roku pełnomocnik (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. ((...) spółka z o.o. w W.) wezwał S. (...) S.A. we W. do zapłaty kwoty 3028,67 zł.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 4.09.2018 roku z dowodem nadania – k. 28-29)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Należy przede wszystkim zauważyć, że właściwie wszystkie okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie były w niniejszej sprawie sporne, bowiem strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom strony powodowej. Strona pozwana zarzuciła bowiem, że nie zawierała ze stroną powodową umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) dotyczącej wskazanego w pozwie samochodu. Zarzuciła także, że nie jest właścicielem tego samochodu.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty należności wskazanych w pozwie.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby strona pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Strona powodowa nie wykazała bowiem, żeby pomiędzy stronami w ogóle doszło do zawarcia (podpisania) umowy ubezpieczenia wskazanej w pozwie (a także umowy dotyczącej wcześniejszego okresu ubezpieczenia).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że właściwie jedynymi dowodami na istnienie zobowiązania miały być wystawione przez stronę powodową polisy. Jednocześnie strona powodowa nie przedłożyła żadnego dokumentu, który zostałby podpisany (lub w inny sposób zaakceptowany) przez ubezpieczającego (czyli według twierdzeń pozwu stronę pozwaną).

Należy zatem raz jeszcze wskazać, że obowiązek wykazania istnienia zobowiązania spoczywał na stronie powodowej, bowiem to ona domagała się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Jednak dowody przedstawione przez stronę powodową w żaden sposób nie potwierdziły istnienia dochodzonego przez nią roszczenia. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że dokument, który nie został podpisany (lub w inny sposób zaakceptowany) przez ubezpieczającego (stronę pozwaną), nie mógł dowodzić istnienia wiarygodności i kreować stosunku obligacyjnego pomiędzy stroną powodową i stroną pozwaną. Z samego faktu sporządzenia przez jedną ze stron stosunku zobowiązaniowego dokumentu, który nie został zaakceptowany przez drugą stronę, nie można było zatem wywodzić istnienia zobowiązania wobec strony pozwanej (zwłaszcza jeśli ta ostatnia temu zaprzeczyła).

Należy także wskazać, że przedłożone przez stronę powodową dokumenty, które miały udowodnić istnienie jej wiarygodności, należały do kategorii dokumentów prywatnych. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi (co w niniejszej sprawie nie nastąpiło). Nie ulega przy tym wątpliwości (o czym była już mowa wyżej), że strona pozwana w całości zakwestionowała istnienie wiarygodności strony powodowej.

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że zgodnie z art. 809 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest potwierdzić zawarcie umowy dokumentem ubezpieczenia, a w razie wątpliwości umowę uważa się za zawartą z chwilą doręczenia ubezpieczającemu dokumentu ubezpieczenia.

Nie ulega przy tym jednak wątpliwości, że samo wystawienie polisy (a także jej doręczenie, czemu w niniejszej sprawie strona pozwana zaprzeczyła) nie może zastąpić zawarcia umowy ubezpieczenia (złożenia zgodnych oświadczeń woli w dowolnej formie).

Należy w tym miejscu podkreślić, że najczęściej umowa ubezpieczenia jest zawierana w trybie ofertowym w drodze złożenia przez ubezpieczającego ubezpieczycielowi oferty, w której określa on w ubezpieczeniach majątkowych interes majątkowy, a w ubezpieczeniach osobowych dobro osobiste, które chce ubezpieczyć, stanowiące przedmiot ochrony ubezpieczeniowej świadczonej przez ubezpieczyciela. W praktyce oferta pisemna składana jest ubezpieczycielowi w

postaci formularza wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, co wynika z wykładni art. 815 k.c. Jeżeli ubezpieczyciel nie stosuje formularzy wniosku, to wówczas do oferty pisemnej mają zastosowanie reguły ogólne zawarte w art. 66 k.c.

Niezależnie jednak od formy oferty strona powodowa w żaden sposób nie wykazała w niniejszym postępowaniu (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), aby strona pozwana w ogóle złożyła wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia, który zostałby zaakceptowany (choćby milcząco – zgodnie z art. 5a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że zgodnie z art. 808 §2 k.c. roszczenie o zapłatę składki przysługuje ubezpieczycielowi wyłącznie przeciwko ubezpieczającemu. Strona powodowa nie wykazała jednak w żaden sposób, aby w niniejszej sprawie ubezpieczającym była strona pozwana (która temu wyraźnie zaprzeczyła).

Z powyższych względów w ocenie Sądu strona pozwana nie zawarła ze stroną powodową umowy ubezpieczenia, a strona powodowa nie udowodniła, aby zaistniała jakakolwiek inna okoliczność, która uzasadniałaby zasadność roszczenia dochodzonego pozwem. Tym samym strona pozwana nie mogła odpowiadać za zobowiązania wynikające z wystawionej przez stronę powodową polisy (w szczególności za zapłatę składki).

Na marginesie jedynie można w tym miejscu dodać, że strona powodowa nie wykazała także w żaden sposób, aby obowiązek zapłaty składki (kwoty dochodzonej pozwem) był skutkiem braku wypowiedzenia poprzednio obowiązującej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na podstawie art. 28 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2018, poz. 473 ze zm.).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o zobowiązanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego do udzielenia informacji. W ocenie Sądu strona powodowa powinna była bowiem najpierw sama zwrócić się do wskazanego podmiotu o udzielenie stosownych informacji, a dopiero w przypadku odmowy (lub braku) odpowiedzi wnieść o dokonanie tej czynności przez Sąd.

Niezależnie od powyższego ewentualna informacja z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (niezależnie od jej treści) nie mogła zastąpić zgodnych oświadczeń woli stron umowy ubezpieczenia (abstrahując już od tego, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny swoje dane uzyskuje od poszczególnych ubezpieczycieli).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby doszło do zawarcia ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia, to na podstawie art. 805 k.c., art. 808 k.c., art. 809 k.c. oraz art. 811 k.c., a także art. 5a, art. 8 i art. 31 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 6 k.c. powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.